

Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 30 kwietnia 1946 | Nr. 19

Czy znowu tragiczny wypadek?

Katowice, 28 kwietnia (tel. wł.). W „Dzienniku Zachodnim" ukazała się notatka, w której podano, iż do Częstochowy przybył jeden z żołnierzy Armii Polskiej we Francji, Szczepański, który oświadczył, iże reprezentacja piłkarska Polskich Związków Zawodowych, **o której od 2 tygodni nie ma w kraju żadnej wiadomości, uległa pod Rouen katastrofie samochodowej.**

Jak twierdzi Szczepański, **dwóch graczy polskich poniosło śmierć, a większość jest rannych i przebywa w szpitalu.**

Witamy pływaków ZWM

Sport pływacki musi zyskać na popularności w Polsce, musi sobie wywalczyć normalne warunki rozwoju.

Nie sposób uprawiać wioślarkę i żeglarstwo, sporty podstawowe przy wychowywaniu kadr marynarskich bez umiejętności pływania.

Dlatego należy podkreślić, że Związek Walki Młodych, jako organizacja młodzieżowa, rozpoczął swą akcję wiosennych imprez sportowych, od ogólno-polskich zawodów pływackich.

Tym ZWM uznał, że w rzędzie najważniejszych sportów, jakie należy w Polsce współczesnej kultywować, jest sport pływacki.

Stając odważnie na starcie, niemal bez treningu, niemal po raz pierwszy w przepisowym basenie pływackim, pływacy ZWM „Zryw" zamanifestowali równocześnie swą niezłomną wolę w pokonywaniu trudności technicznych, swymi udanymi zawodami uderzyli na alarm, podkreślając konieczność zainteresowania się czynników państwowych sprawą odbudowy basenów pływackich oraz szkolenia zarówno trenerów, jak i pływaków.

Witamy ZWM-owców w rzędzie pływaków polskich. Niechaj dzielnie walczą o umasowienie i podniesienie poziomu sportu polskiego.

Irena Grabowska

Mistrzostwie Polski w biegach na przełaj

Poznań, 28. IV. (tel. wł.). Biegi na przełaj o mistrzostwo Polski przyniosły nast. wyniki:

Bieg główny seniorów wygrał Kurpesa (ŁKS) przed Wierkiewiczem (Warta) i Czajkowskim (Syrena).

Bieg pań: 1) Białkowska (Warta), 2) Makówna („Brda" Bydgoszcz), 3) Stachowicz H., 4) Wolko (obie RKS Legia Kraków).

Bieg juniorów: 1) Nowacki (ZWM Poznań), 2) Świderski (Polonia Jarocin), 3) Kryszewski gimn. KS. Grom, (Kleszew).

Bieg starszych panów: 1) Żeśko (Prośna Kalisz), 2) Nogaj (Warta).

Reprezentanci Krakowa na mecze z Chrzanowem i Tarnowem

W dniu 1 maja rozegrany zostanie w Chrzanowie mecz: Kraków — Chrzanów. Drużyna krakowska wystąpi w następującym składzie: **Gołębiowski** (Groble), **Syrek** (Korona), **Jarczyk** (Podgórze), **Kaleta** (Groble), **Dudek** (Zwierzyniecki), **Zajączkowski** (Groble), **Samel** (Dąbski), **Parpan II** (Łagiewianka), **Szyrski** (Podgórze), **Malicki** (Łobzowianka), **Mamoń** (Korona). Rezerwa: **Nocek** (Wieczysta), **Wydmański** (Łobzowianka), **Wojowski** (Łagiewianka).

*

Na mecz przeciw Tarnowowi w dniu 3 maja wyznaczył kapitan Związkowy następujący zespół Krakowa: **Gołębiowski** (Groble), **Gruca** (Garbarnia), **Sochacki** (Groble), **Kaleta II** (Groble), **Tyranowski** (Garbarnia), **Kubik** (Wisła), **Kaleta I** (Groble), **Parpan** (Łagiewianka), **Nowak** (Garbarnia), **Malicki** (Łobzowianka), **Ignaczak** (Garbarnia). Rezerwa: **Jarczyk** (Podgórze), **Mydlak** (Wieczysta), **Kędra** (Łagiewianka), **Hausner** (Podgórże), **Antosiewicz** (Łagiewianka), **Wawrzusiak** (Zwierzyniecki), **Samel** (Dąbski), **Kawula** (Wieczysta), **Dudek** (Zwierzyniecki).

Pomorze wygrywa w boksie z Łodzią

Bydgoszcz 28. IV. (Tel. wł.). W zawodach bokserskich Łódź—Pomorze zwyciężyło Pomorze 10:6. Sensacją była porażka Kowalskiego Łódź ze Sowiańskim. Łódź wystąpiła z rezerwą, bez Olejnika, Untona i Niewodziła.

Wyniki spotkań:

W. musza: Borowicz (P) przegrał z Kamińskim (Ł) na pkt., **kogucia:** Jóźwiak (P) przegrał z Czarneckim (Ł), **piórkowa:** Łęczkowski (P) wygrał z Mazurem (Ł), **lekka:** Sowiński (P) wygrał na pkt z Kowalskim (Ł), **półśrednia:** Wikliński (P) pokonał Tomickiego (Ł), **średnia:** Wiesner (P) wygrał z Kalińskim (Ł), było to najpiękniejsze spotkanie dnia; **półciężka:** Stołecki (P) przegrał z Jaskółką (Ł), **w. ciężka:** Stocki (P) wygrał z Żywicem (Ł). Sędziowali Kaliniak (Bydgoszcz) w ringu, na punkty Kowalski (Poznań) Sierota (Łódź), Kugacz (Bydgoszcz).

Kraków nadal niepokonany

Wspaniała postawa drużyny krakowskiej na boisku „Pogoni" w Katowicach. — Pod nieobecność czołowych piłkarzy wywalczają młodzi zastępcy wynik nierozstrzygnięty. — Ostra gra Śląska. — Rekord publiczności. — Pytel i Bobula strzelcami bramek.

Meczem Kraków—Śląsk, rozegranym wczoraj w Katowicach zainaugurowano zawody o puchar kapitana związkowego PZPN-u śp. Kałuży. Tak się złożyło, że dwaj pierwsi przeciwnicy od kilkunastu lat staczali z sobą zacięte boje o prymat w piłkarstwie Polski i oni właśnie rok temu, jako przedstawiciele dwóch okręgów stanęli naprzeciw siebie. Kraków pokonał wówczas Śląsk 5:0, w kilka tygodni potem potwierdził również swoją wyższość w Katowicach, by wreszcie w jesieni zdeklasować zupełnie zespół Śląska odsyłając go do domu z tuzinem bramek (12:2) co na meczach międzymiastowych nie często się zdarza.

Tym razem **szczęście zdawało uśmiechać się Ślązkowi. Reprezentacja Krakowa pozbawiona 10 najlepszych swych zawodników,** którzy jako reprezentanci Polski wyjechali do Francji, **stanęła wg opinii teoretyków na straconej pozycji,** tymbardziej, że w tym czasie zespół śląski „odzyskał" dawnych swych asów jak Wodarz, Pytel itd. i w dodatku miał handicap w postaci własnego boiska i widowni. Słusznie tedy pisała prasa **śląska, że to jedyny moment, w którym Śląsk może wygrać z Krakowem i zrewanżować się za 3 z rzędu klęski.**

Zapewne żądza rewanżu nakazała Ślązakom **ostrą grę,** której rezultatem były liczne kontuzje zawodników krakowskich, tak że w pierwszej po**łowie nie było prawie nigdy kompletu jedynastki krakowskiej na boisku.** Niestety w drugiej połowie poważniejsza kontuzja zmusiła Matiasa do opuszczenia boiska; kontuzja ta była wynikiem czystego przypadku, nigdy zaś złej woli ze strony pomocnika drużyny krakowskiej.

Osobny rozdział należy się sędziemu, **Rusieckiemu. Był on sprawiedliwym,** jednakże szereg pominięć czy niedopatrzeń mogło spowodować opinie stronniczości, od której był jednakże daleki. W pierwszej połowie zawodów widownia reklamowała głośno nastrzelone ręce defensywy krakowian — w drugiej połowie sędzia kilkakroć przerwał piękne akcje napadu krakowskiego, czy też zarządził rzut wolny przeciw Krakowowi mimo, że jego zawodnicy właśnie zostali pokrzywdzeni. Kraków uzyskał także drugą bramkę, której sędzia nie uznał, a która jakkolwiek padła po uprzednim dotknięciu piłki przez Artura, lecz od momentu uderzenia ręką do nieuznania bramki były aż 3 akcje: podanie Artura do Rożankowskiego, walka Różankowskiego z obrońcą i strzał Różankowskiego do bramki. Skoro zatem sędzia nie odgwizdał natychmiast ręki środkowego napastnika Krakowa, **bramka strzelona później była — zdaniem naszym — prawidłowo zdobytą.**

W tym miejscu wyrazić musimy zdumienie, że Wydział Sędziowski PZPN-u, który na 3 tygodnie przed terminem spotkania proszony był przez krakowski OZPN o delegowanie sędziego na powyższe zawody, nie dokonał tego i drużyna krakowska, przybywszy do Katowic, musiała nolens-volens zgodzić się na sędziego ze Śląska.

Przechodząc do oceny bohaterów spotkania, trzeba z góry zaznaczyć, że **drużyna krakowska nie miała żadnego słabego punktu, a ofiarnością, poświęceniem i sercem w grze zasłużyła na najwyższe pochwały.** Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że zawodnicy nasi, w wielkiej mierze młodzi debiutanci, mieli przeciw sobie rutynę przeciwnika, jego zbytnią bojowość przechodzącą nawet zbyt często w ostrą grę i... szowinistycznie nastawioną publiczność, która widziała nawet nieistniejące przewinienia u zawodników krakowskich, a przymykała oczy na poważne przekroczenia u graczy Śląska. I dopiero w tym naświetleniu nabiera wynik remisowy 1:1 właściwego koloru. Trzeba go też, — bezstronnie biorąc — **uznać za sprawiedliwy wykładnik sił. Jeśli bowiem Kraków przeważał zdecydowanie zaawansowaniem technicznym i pewną myślą przewodnią w grze, to Śląsk miał przewagę w bojowości,** zwłaszcza piątki ofensywnej.

Najlepszą częścią drużyny krakowskiej było trio obronne: Rybicki, Kubik, Flanek.

18-letni zawodnik Wisły Kubik, który dotychczas grywał na skrajnej pomocy, zmuszony „pełnić obowiązki obrońcy" ujawnił talent, który wróży mu wspaniałe nadzieje. Błyskawiczny refleks, doskonały wykop z obu nóg, dobra gra głową oraz wielki zapał i serce do gry, czynią go już dziś jednym z najlepszych naszych piłkarzy. Jeśli nabierze jeszcze rutyny, to usunie w cień starszych swych kolegów i tak jak zadowolił kapitana Związk. KOZPN-u, tak kiedyś potrafi zadowolić kapitana Związkowego PZPN.

Jego partner i kolega klubowy: **Flanek** w niczym mu nie ustępuje — a nawet w spokoju i rutynie góruje. Bramkarz Krakowa, **Rybicki,** nie tylko u swoich, ale nawet w „obozie przeciwnym" **zasłużył na uznanie,** którego dowodem były huczne oklaski, jakie towarzyszyły często nadzwyczaj efektownym jego paradom, najwyższej klasy i stylu. Zatrudniony często **bronił** swej świątyni **z pełnym poświęceniem i ofiarnością** i mimo bolesnej kontuzji (kopnięcie w górną wargę) wrócił po kilku minutach na swe odpowiedzialne stanowisko, na którym tymczasem, **Jakubik zdołał** wykazać swój talent i walory.

W pomocy Krakowa środkowy **Legutko** spokojem i opanowaniem nadawał ton; boczni **Jabłońsk II i Wapiennik** doskonali w defensywie nie zawsze znaleźli dość sił, by podążyć za atakiem — wypełnili jednak w zupełności swoje zadanie. W ataku krakowskim pierwsze skrzypce grali **obaj skrzydłowi.** Tak jak Legutko, po okresie słabej gry w roku ubiegłym wraca obecnie do swej formy, tak **Cisowski** dopiero na pozycji prawo skrzydłowego „odnalazł siebie". Jego żywiołowy ciąg na bramkę, doskonały start i dokładne podania z obu nóg zasługują na pochwałę; Cisowski musi jednak pamiętać o tym, iż błędem jest środkowanie, gdy niema tam własnych partnerów, czy też zwlekanie z oddaniem centry dopóki reszta napadu nie zbliży się do pola karnego; w tych wypadkach trzeba zdecydować się na przebój i strzał.

Bobula na lewym skrzydle był również klasą. Przechodził on gładko linię pomocy i obrony przeciwnika, centrował, strzelał; **był przytym strzelcem jedynej bramki,** przyjętej przez „kolonię krakowską" z niedającym opisać się wprost entuzjazmem.

Z łączników pierwsze miejsce trzeba przyznać **Rożankowskiemu;** kontuzja żaraz na początku meczu, — pozbawiła go — niestety — siły bojowej, mimo to łącznik Cracovii pracował niezmordowanie zarówno pod własną bramką jak i w pobliżu bramki przeciwnika. **Klimza** pracowitością i ofiarnością nadrabiał braki techniczne.

Artur rozegrał się dopiero w drugiej połowie. Wódz ofensywy krakowskiej potwierdził raz jeszcze, że nie stracił nic ze swych cennych walorów; ostra gra defensywy przeciwnika zmuszała go do zrozumiałej ostrożności — nie mniej jednak objechał ją kilkakrotnie we właściwym sobie stylu i wyłożył piłkę partnerom jak winien to zrobić dobry kierownik ataku. W strzałach jednak — podobnie jak jego koledzy — nie miał szczęścia.

W drużynie śląskiej wybili się na czoło: bramkarz **Janik,** obrońca **Komórkiewicz,** środek pomocy **Zakrzewski** oraz **Spodzieja i Pytel** w ataku.

Bramkarz Śląska odważnymi i w porę obliczonymi wybiegami wyjaśnił szereg groźnych momentów pod swoją bramką. W beznadziejnych zdawałoby sie sytuacjach, Janik rzucając się odważnie pod nogi napastników krakowskich zagradzał piłce drogę do bramki i zbierał zasłużone oklaski.

Olbrzymi Komórkiewicz walczył również z podziwu godną zwinnością na przedpolu swojej świątyni, uratował przy tym niechybną bramkę, gdy po wybiegu Janika strzelił Bobula do pustej — zdawałoby się bramki.

Zakrzewski na środku pomocy zadziwił ruchliwością i dokładnością podań do własnego napadu. Jego dalekie i „dobrze adresowane" przerzuty na skrzydła stworzyły szereg groźnych momentów pod bramką Krakowa.

Dwójka AKS-u: Pytel—Spodzieja była najgroźniejszą. Mimo „czułej opieki" Legutki i obrońców, zjawiali się oni dość często na polu bramkowym Krakowa; tu jednak przegrali do — o ułamki sekund szybszych obrońców krakowskich.

Ze skrzydłowych Śląska odznaczyli się: **Wodarz** rutyną a **Bytomski** (częściej zatrudniony), zwinnością.

Przebieg gry

Punktualnie o godzinie 17-tej na wypełniony po brzegi stadion Pogoni w Katowicach, wbiega drużyna krakowska w niebieskich koszulkach z herbem Krakowa na piersiach i w białych spodenkach; tuż za nią wbiega drużyna Śląska w czerwonych spodenkach i koszulkach koloru wiśniowego. Gwizd sędziego i do losowania stają naprzeciw siebie

wielokrotni reprezentanci Polski: Artur i Matjas

jako kapitanowie obu drużyn.

Powtórny gwizdek sędziego nakazuje grę, którą rozpoczyna Kraków. Po pierwszym uderzeniu piłki następuje **minuta ciszy dla uczczenia pamięci jednego z najlepszych sportowców Polski, którego imieniem nazwany jest puchar, o jaki się bój toczy.** Trudno tu oprzeć się pokusie zwrócenia uwagi na to, że właśnie

zawodom tym, których celem jest uczczenie pamięci nieodżałowanego piłkarza, publicysty i działacza sportowego winna towarzyszyć atmosfera prawdziwie sportowej fair play walki,

a nie brutalność czy ryki widowni, które dowodzą nie tylko zupełnej ignorancji przepisów lecz również niczym nie uzasadnionego lokalnego szowinizmu czy nawet... tego, że na boisko przychodzi się „pod dobrą datą".

Pierwszy atak Krakowa idzie prawą stroną; centrę Cisowskiego odbija słabo Siwy a Legutko strzela zdaleka (z wiatrem) i **bramkarz Ślązaków już w pierwszej minucie musi interweniować.** W następnym ataku Krakowa — lewą stroną — Komórkiewicz zawinia rękę: rzut wolny mija jednak bez efektu, gdyż **Rożankowski nie może dosięgnąć piłki** od pomocnika. Z kolei rewanżuje się Śląsk dwoma atakami na bramkę Krakowa; przy pierwszym **Kubik wkracza zdecydowanie** i wybija piłkę daleko w pole, — przy drugim Wodarz naciskany przez Jabłońskiego strzela w aut. Kontratak Krakowa przynosi piękną kombinację Artur—Rożankowski—Bobula, zakończoną centrą lewoskrzydłowego, która nie znajduje wykonawców. Błyskawiczny przerzut piłki na pole Krakowa, daje możność popisania się Flankowi, który wstrzymuje przebój Matiasa a zaraz potym „stopuje" Spodzieję. Piłka przenosi się szybko z jednej strony na drugą; **tempo gry jest** żywe a akcje napadów, doskonałe w polu, tracą na wartości pod bramką. **Bramkarze obu drużyn zatrudniani są coraz częściej. Janik wyłapuje daleki strzał Cisowskiego** i zaraz potym centrę Bobuli, którą Rożankowski chce wziąć na głowę. Skutki „zetknięcia się" Rożankowskiego z bramkarzem Śląska są dla łącznika Cracovii fatalne; z silnie krwawiącym nosem **musi on na czas jakiś opuścić boisko** — a gdy wrócił, znów **Legutko musi,** poza boiskiem, **korzystać z dobrodziejstw apteczki** i „upiększyć" swoją twarz pokaźnej wielkości plastrem.

Tempo zawodów wzmaga się tymczasem coraz więcej. Napad Krakowa, stosując system gry „W" z wysuniętym Arturem i łącznikami, operującymi w tyle, forsuje lotne swe skrzydła, które wywalczają w tym okresie 5 rzutów rożnych dla swych barw. Nie dają one rezultatu dzięki wspaniałej obronie Janika. Bramkarz Krakowa ma też wielokrotnie możność wykazania swej klasy. W 21-tej minucie broni on **strzał Pytla z najbliższej odległości,** a w trzy minuty wcześniej, kiedy przeocza sędzia spalony łącznika Śląska, wybiegając przytomnie, **ratuje nieuchronną bramkę, gdyż** zmniejsza kąt strzału, który trafia w słupek.

Kilkuminutowa przewaga Śląska w tym okresie zmusza defensywę Krakowa do heroicznych

wprost bojów. W zapale zawiniają: Jabłoński i Wapiennik, obaj nastrzelone ręce, po których sędzia — mimo remonstrowania — nie przerywa gry; musi natomiast sędzia zarządzić rzut wolny przeciw Krakowowi w 24 minucie gry za rękę Jabłońskiego na linii pola karnego. Wolny bije Pytel ponad poprzeczkę. Zwolna przejmuje znów Kraków inicjatywę. **Szereg głównych ataków Artura, Cisowskiego i Bobuli** kończy się bądź niecelnymi strzałami, bądź staje się łupem bramkarza Ślązaków. Widownia coraz więcej entuzjazmuje się wysoką klasą obu bramkarzy i nagradza ich hucznymi oklaskami, z których zapisuje na swe konto Rybicki największe za o**bronę bomby Bytomskiego w 30 minucie gry.** — W minutę później, rzucając się ofiarnie pod nogi napastników śląskich, doznaje **bramkarz krakowski kontuzji i musi na kilka minut opuścić boisko.** Jego zastępca tylko raz jeden interweniuje z powodzeniem, gdyż w tym okresie **Kraków jest** w przewadze i goście często pod bramką przeciwnika gdzie trójka obronna stoi na wysokości zadania.

Po przerwie Śląsk naciera z furią. W trzeciej minucie

zdobywa prowadzenie

Po centrze Bytomskiego Rybicki rzuca się pod nogi Matiasa — piłkę wybijała mu jednak z rąk i Pytel z najbliższej odległości lokuje ją w siatce. Bramka ta animuje Ślązaków, którzy zdobywają **kilkuminutową przewagę i umożliwiają obrońcom i bramkarzowi Krakowa błyśnięcie pełnią swej formy.** Drużyna krakowska przetrzymuje napór wroga i skolei ona rusza do ofensywy, której motorem jest Cisowski. Szereg jego dobrych podań nie wykorzystuje jednak partnerzy. Najniespodziewaniej traci Śląsk Matiasa, który w zetknięciu się z zawodnikiem Krakowa doznaje kontuzji twarzy.

Zdecydowana postawa defensywy śląskiej nie pozwala jednak Krakowowi na uwieńczenie swej przewagi zdobyciem bramki. Pada ona dopiero **w 37 minucie gry drugiej połowy, gdy po pięknej akcji Artur, Rożankowski, Bobula — ten ostatni uprzedzając bramkarza,**

zdobywa głową wyrównanie

W trzy minuty później piłka znajduje się po raz drugi (ze strzału Rożankowskiego) w siatce Śląska. Sędzia jednak bramki nie uznaje. Jeszcze Artur i Rożankowski mają możność uzyskania bramki, po czym kończy się mecz, który przeciwnikom dał po 1-nym punkcie w zawodach o puchar śp. Kałuży.

Na meczu tym obecni byli m. in. gen. dyw. **Kerb** i wicewojewoda płk. **Zientek.**

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

KRAKÓW: Rybicki, Flanek, Kuhik, Wapiennik, Legutko, Jabłoński II, Bobula, Rożankowski, Artur, Klimza, Cisowski.

ŚLĄSK: Janik (Pogoń), **Komórkiewicz** (Polonia Bytom), **Siwy** (Polonia — Piekary), **Gałkowski** (WMKS), **Zakrzewski** (Ligocianka), **Gajdzik** (AKS) **Bytomski** (Błyskawica), **Matias** (Polonia — Bytom), **Spodrzeja** (AKS), **Pytel** (AKS), **Wodarz** (Ruch). **(hs)**

Rzeźnicki (PKS) wygrywa wyścig kolarski

Warszawa, 28 kwietnia. (Tel. wł.). W zorganizowanych przez Milicyjny K. S. zawodach kolarskich, które odbyły się w Parku Paderewskiego w biegu t. zw. głównym na dystansie 100 km (55 okrążeń) zwyciężył **Brzeziński** (Poczt. K. S.), który uzyskał czas 3 godz. 3 min. 34 sek., wygrywając przy tym 3 z czterech finiszów. Dalsze miejsca zajęli: **Napierała** (Sarmatia) o pół koła w tyle, 3) **Kudert** (P. K. S.), 4) **Michalak**, 5) **Włodarczyk.** Startowało 24 zawodników — biegu ukończyło 10 (ostra szosa, defekty!).

Wyścig zawodników na, dystansie 25 km wygrał **Gołębiowski** (51,11) przed **Brzoskowskim.**

W wyścigu milicjantek (4 okrążenia — 7.200 m) zwyciężyła **Dąbrał** (17,08) przed **Krzemińską.**

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy „A" pokonała Polonia Bzurę (Chodaków) 3:1 (0:1). Bramki dla Polonii **Sularz** (2) i **Odrowąż** — dla **Bzury Kasztelan** z karnego.

(Szczegółowe sprawozdanie z powyższych imprez zamieścimy w numerze czwartkowym).

ŁÓDŹ

Łódź, 28. IV. (tel. wł.). Zawody o mistrzostwo kl. „A":

Zjednoczenie—Z. Z. K. 2:1 (1:0)

Niespodziewane lecz zasłużone zwycięstwo Zjednoczonych.

ŁKS—TUR 7:1 (O:0)

CSPW—Widzew 3:1 (1:0)

W zawodach bokserskich ZWM **tytuły mistrzów zdobyli:** od wagi muszej do ciężkiej **Prządzik** (Śląsk) nokautując w 3 rundzie **Troniarza** (Rzeszów) — **Wróblewski** (Poznań) który pokonał przez k. o. **Gajdę** (Rzeszów) — **Rożek** (Poznań) wygrywając z **Plutą** — **Woźniakiewicz** (Łódź) po zwycięstwie (k. o.) nad **Bocheńskim** (Rzeszów) — **Wolniakowski** (Poznań) bijąc Stasiaka — **Unton** (Łódź), który pokonał **Bednarza** (Bydgoszcz) — **Firaś** (Łódź) po zwycięstwie nad **Janotą** (Śląsk) i **Kłodas**, którego pierwszy cios posłał na deski **Jaworskiego** (Bydgoszcz).

JAROSŁAW

Slavia (Michałkowice — Czechosłowacja) — Resovia 6:0 (3:0)

W dniu 25 kwietnia rozegrali Czesi następne spotkanie w Rzeszowie przeciw Resovii wygrywając 6:0 (3:0). Resovia wystąpiła w pełnym swoim składzie, lecz grała w tym dniu wyjątkowo słabo, a jedynie Melko na prawym łączniku i Wróbel na środku ataku mogli zadowolić. Zawody miały uroczysty charakter na których obecni byli przedstawiciele władz państwowych z Wojewodą na czele.

W drugim dniu Świąt Wielkanocnych rozegrała Resovia spotkanie towarzyskie przeciw J. K. S. wygrywając 3:2 2:1). Jarosławianie przeważali szybkością i kondycją fizyczną, i jako całość reprezentowali drużynę wartościową, rokującą dobrą nadzieję. Wyróżnili się wśród nich lotni skrzydłowi i pewni obrońcy. W Resovii na poziomie byli dobrzy technicznie Melko na prawym łączniku i Mikusiński na środku pomocy i Chwałka w obronie. Bramki zdobyli: Wróbel z karnego, Jurkiewicz (dwie), dla pokonanych Streit. Zaznaczyć należy, że decydująca bramka padła dosłownie w ostatnich sekundach meczu.

Wiadomości z zagranicy

„Derby County" zdobywa puchar

Derby County—Charlton Atletic 4:1 (0:0, 0:0)

Londyn, 27 kwietnia. Na stadionie w Wembley rozegrano pierwszy po wojnie finał pucharu między Derby County a Charlton Attelie. Zwyciężyła po dogrywce drużyna Derby County — a wszystkie bramki padły w dogrywce 2×15 minut.

Na meczu obecny był król angielski z małżonką i księżniczką Elżbietą, przedstawiciele rządu z premierem Atllee i ministrem Bevinem oraz ponad 100-tysięczna publiczność.

Szczegóły z tego wielkiego meczu podamy w następnym numerze.

Z boisk piłkarskich

Victoria Ziżkov — PTC 5:1 (3:0)

Pabianice. Ostatni występ piłkarzy Victorii Ziżkov w Polsce przyniósł jej najwyższe zwycięstwo 5:1. Rekordowa ilość widzów, jaka zebrała się na boisku pabianickim była świadkiem doskonałej gry Czechów, którzy jednak w drugiej połowie wyraźnie spuchli i wówczas gospodarze zdołali nawiązać grę równorzędną, zastępując swe braki techniczne i taktyczne kolosalną ambicją. Gdyby w dodatku przy stanie 3:1 udało się PTC wyzyskać rzut karny (który prawy łącznik, Grabski, strzelił w słupek) wynik mógłby być bardziej zaszczytny dla miejscowych. Niewyzyskanie rzutu karnego podziałało deprymująco na drużynę PTC, która straciła dalsze dwie bramki, obie ze strzału Zuraszka. Strzelcami poprzednich bramek byli: Hora (2) i Zuranek. Słynny „bombardier" czeski, Vyletal, który w Łodzi na 5 strzelonych bramek zdobył 4, pilnowany skrzętnie przez Sztambera i Ryczyńskiego bardzo rzadko dochodził do strzału.

Oprócz strzelców bramek wyróżnili się w Victorii Ziżkov bramkarz Mach i Vratil w napadzie — w drużynie PTC: Grabski (środk. napadu) i lewa strona napadu Śledziński—Zawada.

Sędzia Stępień faworyzował raczej gości.

Baildon (Katowice) — KKS Zjednoczone (Kępno) 4:4 (2:3) — 4:2 (1:0)

Ostrów Wielkopolski. W czasie Świąt Wielkanocnych bawiła tu drużyna Kolejarzy z Katowic rozgrywając dwa spotkania przeciw tutejszej Ostrovii. Goście byli drużyną o klasę lepszą, zwłaszcza w linii napadu, gdzie Bożek i Ruda grali pierwsze skrzypce. Bramki dla gości w pierwszym dniu zdobyli Bożek (3), Ruda i Emmerling — w drugim Ruda i Bożek po 2 oraz Latka i Emmerling po 1. Najlepszym graczem miejscowych był prawy łącznik, Młynarek.

ZZK (Katowice) — Ostrovia 5:2 (3:1) — 6:2 (3:0)

Kępno Wlk. Zespół katowickiego Baildonu, rozegrał tu w czasie świąt dwa mecze przeciw tutejszym kolejowcom. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4, przy czym słaby bramkarz Ślązaków przepuścił fatalnie 2 bramki; słusznie też zastąpiono go w drugim dniu Pawowskim. W drugim dniu mimo przewagi Wielkopolan mecz zakończył się zwycięstwem Baildonu 4:2.

Na boiskach Czechosłowacji w Święta Wielkanocne

W Pradze gościła w czasie minionych Świąt szwajcarska drużyna piłkarska **Nord Stern** z Zurychu. Pierwsze swoje spotkanie rozegrali Szwajcarzy **przeciw Sparcie, ulegając jej 5:3 (3:2).** Zespołowi szwajcarskiemu daleko było do klasy, jaką demonstrował w roku 1938 w Bazylei, gdzie Sparta, znajdująca się wówczas w szczytowej swej formie, z trudem zdołała uzyskać wynik remisowy 3:3.

W drugim dniu Świąt rozegrała **Sparta** spotkanie towarzyskie z **Bohemians, wygrywając 3:2 (2:1).**

Sensacyjną porażką 3:4 (2:2) zakończył się mecz **Slavii z Cechie Karlin.** Przeciwnik Slavii miał przewagę przez cały czas meczu i gdyby nie pech strzałowy oraz brawurowa obrona Fincka w bramce, wynik mógłby być jeszcze wyższy.

W drugi dzień Świąt rozegrała szwajcarska drużyna **Nord-Stern mecz przeciw Hradec Kralovy.** I tym razem Szwajcarzy musieli uznać wyższość techniczną Czechów, którzy po interesującej i żywej grze wygrali 3:2 (2:2).

W Morawskiej Ostrawie uległa tamtejsza Slezska Ostrava niespodziewanie drużynie słowackiej A. S. O. Ołomuniec 2:0 (1:0).

SZWAJCARIA. W półfinale Szwajcarskiego Pucharu zwyciężył **F. C. Lozanna**, bijąc po dogrywce **Servette 3:2** (0:0, 2:2:).

W Lidze Szwajcarskiej uzyskano następujące wyniki: Grenhen—Gasshoppers 2:1, Locarno—Bern 2:1, Logano—Chaux de Fonds 1:1, Young Boys Bern—Bellinzona 2:1, Young Fellews—FC Zürich 2:1.

Nowe amerykańskie przepisy gry w piłkę nożną

Jak donoszą z Londynu Amerykański Związek Piłki Nożnej zamerykanizował przepisy gry w piłkę nożną, według których dozwolona będzie wymiana, aż 4 graczy w ciągu meczu. Londyńskie pisma zaopatrują te przepisy w złośliwy komentarz, twierdząc, że będzie to furtką do wymiany słabszych zawodników w czasie meczu. Każdy gracz będzie mógł łatwo udać kontuzję, a tym samym dopuści do gry w swoje miejsce lepszego, czy nawet tylko niewyczerpanego z sił fizycznych zastępcę. Anglicy są zdania, że pierwszym rezultatem tych nowych przepisów gry będzie odwołanie zapowiedzianego na maj wyjazdu Liverpoolu do Ameryki, gdyż gracze angielscy nie mają ochoty wypróbować na swej skórze dobrodziejstw nowych przepisów, które dają możność, na branie udziału w ciągu jednego meczu aż 15 zawodnikom.

Kolarstwo za granicą

BRUKSELA

Na słynnym torze kolarskim w Brukseli rozegrano zawody kolarskie zawodowców przy udziale najlepszych kolarzy Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii. Rozegrano m. in. wyścig szybkości p. n.: „Kryterium szybkości". Po van Villetem. Trzecie i czwarte miejsce zdobyli Francuzi.

PARYŻ

Na welodromie paryskim w wyścigu szybkości p. n.: „Kryterium szybkości" zwyciężył Włoch Bini. Dalsze miejsce zajęli: 2) Kubler (Szwajcaria), 3) Tarchini (Szwajcaria), 4) Bartali (Włochy).

Wyścig szosowy na dystansie około 250 km: Paryż—Roubaix wygrał Belg Claes w czasie 7 godz., 13 min., 25 sek., przed Gauthier'em (Francja) i Flaemingiem (Belgia).

Plany tenisistów szwajcarskich

Szwajcarski Związek Lawn-Tenisowy ogłosił już terminarz spotkań tenisistów szwajcarskich, który obejmuje aż 46 pozycji. Między innymi w dniach od 12—18 sierpnia rozegrane zostaną w Lucernie międzynarodowe mistrzostwa Szwajcarii, a na dwa tygodnie wcześniej rozegrane zostanie z okazji 50-ciolecia Szwajcarskiego Związku L.-Tenisowego międzynarodowe spotkanie Anglia—Szwajcaria w tenisie. Narodowe mistrzostwo Szwajcarii rozegrane zostanie w Neueburgu w dniach od 14—21 czerwca.

Harper (Australia) wygrywa turniej w Anglii

W turnieju tenisowym o mistrzostwo hrabstwa Surrey w Anglii zwyciężył w finale Australijczyk Harper bijąc Chińczyka Kho Sin Tio 4:6, 6:2 i 6:2. Chińczyk, którego zna dobrze świat tenisowy całego świata, jako uczestnika gier o puchar Dawisa miał przewagę w pierwszym secie, który w rezultacie rozstrzygnął na swoją korzyść — w dwóch następnych jednak wybity przez Harpera z kortu był bezradny wobec jego piorunujących drajvów i smatchów. W finale gry pań zwyciężyła mrs. Hilton bijąc Molly Lincoln 9:7, 7:5.

*

Rewanżowe spotkanie Francja—Czechosłowacja w piłce nożnej projektowane początkowo na maj br. w Pradze odbędzie się dopiero w roku 1947. Będzie to drugi występ Francuzów w Pradze. Pierwszy ich występ w roku 1933 zakończy się zwycięstwem Czechów 4:0.

w Lionie Hokeiści SK Podoli zwyciężają

Po uciążliwej, 12-godzinnej podróży, rozegrali hockeiści czescy pierwsze swoje spotkanie na ziemi francuskiej, zwyciężając 4:0 (1:0, 2:0, 1:0). Czesi podobali się bardzo licznie zebranej widowni i byli przyjmowani serdecznie i owacyjnie. Bramki zdobyli **Baloun** i **Żak** po dwie.

Wkrótce o nich usłyszymy

Rewalacyjne wyniki radzieckich sportowców w roku ubiegłym uzyskane za granicami kraju zwróciły oczy całego sportowego świata na wschód. Dużo już pisało się o sporcie w Związku Radzieckim, jak wysoko ceniony jest przez państwo i jak dobrze zrozumiany przez obywateli. Niezliczone liczby klubów dają możność najszerszym masom całego społeczeństwa brania udziału w grach i igrzyskach sportowych, zapewniają im jednocześnie fachową i troskliwą opiekę trenerów.

Pismo sportowe „Krasnyj sport" opublikowało przed niedawnym czasem rozmowy z trenerami najlepszych drużyn piłkarskich Związku przed sezonem. Oto co zapowiadają oni w nadchodzących mistrzostwach i tradycyjnym Pucharze Związku Radzieckiego.

M. Okuń („Dynamo"—Leningrad): W mistrzostwach Związku Radzieckiego zajęliśmy w roku ubiegłym piąte miejsce, co sklasyfikowało nas coprawda do szeregu najlepszych drużyn kraju, ale nie zaspokoiło ambicji naszych zawodników, pragnących nosić koszulki leaderów. Jestem pewny, iż w nadchodzącym sezonie gra nasza przyniesie nam o wiele więcej laurów niż dotychczas, podczas bowiem zaprawy zimowej wszyscy bez wyjątku piłkarze upawiali z powodzeniem narciarstwo i pływanie, co zapewniło im doskonałą kondycję. Prócz footbalistów znanych całemu krajowi, jak **Archangielski** (zasilał szeregi „Dynamo" Moskwa w Anglii), **Nabułow, Fedorow, Łałkow, Oreszkin** w zespole naszym grać będą nowopozyskani: pomocnik **Ziablikow**, bramkarz **Ponarowski** oraz napastnik **Tenagin.**

L. Korczebokow („Dynamo" Kijów): Nasza drużyna w czasie przerwy zimowej trenowała wespół z piłkarzami **Mińska i Iwanowa.** Obecnie nasz najsilniejszy skład, który wystawiany na mistrzostwo przedstawia się następująco: bramkarz **Rogaczewski, Grebier, Głazkow, Szczanow, Liwszyn, Winkowałow, Borysow, Czarnikow.** Niestety odczuwamy dokliwie brak narybku, nasi bowiem piłkarze chociaż nie przekraczają 33 lat, wszyscy jednak mają ponad 26.

S. Płońskij („Traktor" Stalingrad). Nasza drużyna to sami młodzi chłopcy. Grać będą w tym roku jeszcze ci sami zawodnicy, ale już zasileni nieco nowopozyskanymi: **Lebiediew, Bażanow, Myszyn.** Wszyscy oni rekrutują się z fabryki **„Traktor"** w **Stalingradzie.**

W. Nowikow („Skrzydła Sowietów"): Wylosowaliśmy w tym roku miejsce w najsilniejszej grupie o mistrzostwo ZSRR. Mamy jednak bardzo solidną zaprawę kondycyjną na obozie w Alma-Ate. Do reprezentacyjnej jednostki doszło kilka nowych talentów, jak: pomocnik **Alleszyn**, obrońca **Rżewcew** oraz napastnicy: **Orłow, Korotkow, Ziablikow.** Drugim trenerem zespołu jest zasłużony w działach sportu **Abramow.**

E. Elisejew („Dynamo" Mińsk): **„Dynamo" Mińsk** pragnie za wszelką cenę zdobyć tegoroczne mistrzostwo. Oto nasza reprezentacyjna jedenastka: **Stacenko, Byczkow, Szewcow, Czernyszew, Antoniewicz, Korobko, Postawnin, Szewelianczyk, Kurniew i Połonin.** Prócz nich na południe (obóz treningowy) pojedzie 22-letni centr ataku Kołow oraz 23-letni łącznik Szybyłow.

M. Butusow („Zenit" Leningrad): W czasie treningów we Fruze nasza drużyna w liczbie 24 zawodników ćwiczyła po $2\frac{1}{2}$ godziny dziennie, uprawiając jednocześnie hokey i koszykówkę. Naszymi najsilniejszymi punktami w zespole jest obrońca Gorbaczew, grający przed wojną w „Spartaku", bramkarz Andrejew oraz napastnicy: **Zabiegalin, Odyńcow, Gaszczenko i Sakwicz.**

BYDGOSZCZ

Piłka nożna na Pomorzu

W święto Wielkanocne rozegrano na Pomorzu kilka interesujących meczów piłkarskich.

Największą niespodzianką w cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A przyniosło spotkanie silnej drużyny **KKS „Pomorzanin"** z **KS „Cujavia"** w Inowrocławiu. Pomorzanin przegrał nieoczekiwanie w stosunku 5:3 (3:2). Zwycięstwo „Cujavii" w pełni zasłużone. Publiczności 3000 osób, co jest liczbą rekordową na Inowrocław.

W Bydgoszczy spotkały się dwie rywalizujące drużyny **PKS „Polonia" z KKS „Brdą".** Po interesującej żywej grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Publiczności 4000 osób. W przedmeczu rezerwy „Brdy" pokonały rezerwy „Polonii" 4:3.

W Chojnicach A-klasowa **„Chojniczanka"** zremisowała z KKS „Wisła" z Grudziądza w stosunku 2:2 (2:1). Obie drużyny grały w zespołach rezerwowych.

Przed zawodami w dniu PZPN

W dniu 3-go maja walczyć będą piłkarze Łodzi przeciw Śląskowi w Łodzi, i przeciw Warszawie w stolicy.

Kpt. Związkowy ŁOZPN ustalił już następujące składy drużyn reprezentacyjnych:

Przeciw Śląskowi: **Makutynowicz — Czyżewski, Grochowski — Krawczyk, Pegza, Jóźwik — Hoggendorf, Baran, Łącz, Włodarczyk, Piekarski.**

Przeciw Warszawie: **Depczyński — Kudelski, Mikołajczyk — Korporowicz, Urban, Thoman Żemigała, Janeczek, Lewandowski, Koczewski, Kmin.**

Kalendarz mistrzostw kolarskich Polski

Polski Związek Kolarski podał ostatnio do wiadomości terminarz zawodów kolarskich o mistrzostwo Polski, który przewiduje:

w dniu 16 czerwca: Szosowe mistrzostwa Wojewódzkie,

w dniu 14 lipca: Szosowe mistrzostwa Polski,

w dniu 21 lipca: Torowe mistrzostwa Polski,

w dniu 28 lipca: Drużynowe szosowe mistrzostwa Polski,

w dniu 23 sierpnia: Mistrzostwa Polski górskie,

w dniu 9 września: Mistrzostwo torowe Polski na dystansie 50 km.

Jak widzimy z powyższego terminarza, lipiec będzie „majgorętszym" okresem dla naszych kolarzy. Co niedzielę — począwszy od 14 lipca, startować będą oni o tytuł mistrza. Dziś jeszcze nie wiadomo, którym okręgom powierzy PZK organizację mistrzostw — mamy jednak nadzieję, że Kraków przy organizacji mistrzostw nie zostanie pominięty.

*

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego nadał zasłużonemu zawodnikowi oraz niestrudzonemu organizatorowi i opiekunowi młodzieży kolarskiej, Michalakowi Eugeniuszowi, — tytuł honorowego trenera kolarskiego.

RZESZÓW

Slavia (Michałkowice — Czechosłowacja) — J. K. S. 3:0 (0:0)

W drugim dniu Świąt Wielkanocnych bawiła w Jarosławiu drużyna piłkarska S. K. Slavia z Michałkowic rozgrywając zawody przeciw tutejszemu J. K. S. z wynikiem 3:0 (0:0). Czesi podobali się ogromnie tutejszej widowni stosując grę płaską i przyziemną, której gospodarze przedstawili nadzwyczajną ambicję i ofiarność wszystkich zawodników. Bramki dla Slavii zdobyli Toman, Biela i Fischer. Z J. K. S-u wyróżnił się doskonały bramkarz Michałowicz, który obronił szereg groźnych strzałów napastników czeskich. Sędziował b. dobrze Rzęsa.

Korona w Bielsku

W Święto Wielkanocne gościła tu drużyna krakowskiej Korony, która rozegrała w pierwszym dniu zawody przeciw B. K. S. (Bielski Klub Sportowy) a w drugim dniu zmierzyła się z **K. S. „Leszczyński".**

Krakowianie wystąpili w następującym składzie: Jurewicz—Syrek, Goloc—Kadela, Cygan, Pawlik Mamoń II, Sutor, Stachowicz, Słomka i Mamoń I.

W pierwszym dniu Korona górowała głównie techniką i szybkością nad B. K. S-em i prowadziła już do przerwy 4:0, uzyskując bramki przez Mamonia 3 i Sutora 1. Po przerwie gra wyrównała się nieco i w tym okresie miejscowi zdobyli dla siebie dwie bramki, na które Korona odpowiedziała dalszymi bramkami ze strzałów Mamonia i Sutora. **Ogólny wynik 6:2 na korzyść Korony.**

Na wyróżnienie drużyny krakowskiej zasłużyli: Mamoń, Cygan i Syrek.

W drugim dniu przegrała Korona z K. S. „Leszczyński" 1:3. Jakkolwiek wynik odpowiada przebiegowi gry, to jednak słaby sędzia uznał dwie bramki, jedną ze spalonego, a drugą mimo iż piłka nie przeszła linii bramkowej. W drugim dniu wystąpiła Korona ze Szwancyberom na środku ataku, który jednak zawiódł zupełnie. Drużyna krakowska zyskała sobie pełne uznanie widowni, której zebrało się w oba dnie ponad trzy tysiące.

*

Cieszyn Zachodni, 22. IV. „Derby" lokalne w piłce nożnej pomiędzy drużyną czeską **SK Tesin,** a polską **TS „Piast"** zakończyły się po równorzędnej grze porażką drużyny polskiej 5:2 (2:1). Czesi wystąpili do tych zawodów wzmocnieni graczami z poza Cieszyna, a najlepszymi wśród nich byli: obrońcy oraz środkowa trójka ataku. U Polaków wyróżnił się Słoly, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

Wysoką przegraną „Piasta" spowodowała słaba gra taktyczna **oraz stronniczość** sędziego, Czecha.

GIMNAZJALNY BIEG NA PRZEŁAJ I TURNIEJ SIATKÓWKI

Zorganizowany przez Gimnazjalny Klub Sportowy „Nałęcz" (I. gimn.) wiosenny bieg na przełaj krakowskich szkół średnich udał się całkowicie. Udział w biegu wzięły prawie wszystkie męskie szkoły średnie. Juniorzy przebiegli trasę ok. 800 m, wygrał 1) Nowak (N) 2,59,6, 2) Wandzel (V g.) 3,04,7, 3) Budek (III g.) 3,04,9, 4) Barylak (N) 3,12,4, 5) Nowak II (V g.) 3,14,6, 6) Komusiński (N) 3,45, 7) Boraczyński (III g.) 3,16, 8) Haseńczyk (N) 3,18, 9) Stangiel (III g.), 10) Gradowski (III g.).

W biegu seniorów (trasa wiodła pod Wawel ok. 1.500 m) zwyciężył 1) Laska (V g.) 4,02,4, 2) Szymański (II g.) 4,06,7, 3) Żelaznowski (N) 4,14, 4) Stadnik (V g.) 4,17,4, 5) Ostrowski (V g.) 4,20, 6) Pachlowski (N), 7) Popek (III g.), 8) Maziarski (II g.), 9) Orłowicz (II g.), 10) Tucholski (N).

Drużynowo zwycięstwo odniosło V gimn. (16 pkt.), dalej 2) „Nałęcz" (14 pkt.), 3) II gimn. (5 pkt.), 4) III gimn. (4 pkt.).

Funkcje sędziów sprawowali przedstawiciele KOZL J. Laskiewicz, J. Parzyński, T. Marconi, E. Nowak, Straż porządkową tworzył oddział P. W. pod komendą L. Dobrzańskiego.

Po biegu na przełaj rozegrany został w parku gier trójmecz siatkówki między „Nałęczem", IV gimn. a Liceum Spółdzielców. Zwycięstwo odniosła drużyna „Nałęcza"; o zwycięstwie rozstrzygnął stosunek setów. Wyniki spotkań: IV gimn. — Spółdzielcy 2:1 (13:15, 15:13, 15:5), Nałęcz — IV gimn. 2:0 (16:14, 15:9), Spółdzielcy — Nałęcz 2:1 (15:9, 12:15, 15:5).

Stosunek setów: Nałęcz 3:2, Spółdzielcy 3:3, IV gimn. 2:3.

Kuratorium OSK powierzyło Nałęczowi zorganizowania mistrzostw lekkoatletycznych krakowskich szkół średnich, oraz mistrzostw piłki ręcznej i pływania. Zawody te odbędą się w pierwszej połowie maja, zawiadomienia ukażą się już w bliskiej przyszłości. (pj)

ZARZĄD R. K. S. LEGIA w Krakowie zwołuje w dniu 29 kwietnia o godz. 19-tej w lokalu własnym ul. Sławkowska 6 I p. **Ogólne Zebranie Członków** celem omówienia i wzięcia udziału w Święcie Pracy w dniu 1 maja oraz omówienia „Święconego", które odbędzie się w najbliższych dniach.

Zawody towarzyskie

Groble–Garbarnia 3:2 (1:2)

Po pięknie i skutecznie prowadzonej grze z początku spotkania przez Garbarnię nie wielu stawiało na zwycięstwo Grobli. A jednak piłka jest okrągła i dwóch „bombardierów" czarnych koszul Nastaborski i Wandas, jedyni w ataku swej drużyny, wykazujący ciąg w przód a nie wszerz wystarczyło by nie tylko wyrównać, ale i zdobyć zwycięstwo. Jak do przerwy gra ze strony Garbarni prowadzona była w większości w kierunku bramki, a ze strony Grobli raczej wszerz boiska, tak po przerwie sytuacja się odwróciła. Wynikiem tego było zdobycie przez obie drużyny w obu okresach po dwie bramki, z tym, że o zwycięstwie zadecydowała właściwie nie ta trzecia, ale pierwsza zdobyta na parę sekund przed przerwą ze strzału Wandasa.

W obu drużynach najlepszymi zawodnikami okazali się bramkarze. Gołębiowski przy pierwszej bramce zawinił, ale obronił pięknie szereg strzałów. Piwowar, po niezbyt pewnych chwytach na początku meczu, późniejszymi chwytami, których nie powstydziłby się jego vis-a-vis, wprawiał w zdumienie wszystkich. Obrona w Garbarni pewniejsza, linie pomocy naogół równorzędne, atak Garbarni jako całość lepszy, bardziej bojowy, natomiast Grobli mocno nie równy; obok momentów lepszych, dużo słabszych. Nastaborski i Wandas — grze wypadki słabiej, w strzałach korzystniej. Kaleta odwrotnie. Bramki zdobyli: Sołek i Rakoczy dla Garbarni, dla Grobli Nastaborski 2 i Wandas. Sędziował ob. Chruściński bardzo dobrze, a jego decyzja usunięcia Skrzyńskiego po dwukrotnym upomnieniu za nieodpowiednie zachowanie się słuszna. (at).

CZĘSTOCHOWA

Częstochowa, 28 kwietnia (tel. wł.). W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A **Victoria—Stradom 5:0 (1:0).** Bramki zdobyli: Wójcikowski 3, Wanat i Obst; **KKS—WKS (Wieluń) 2:1 (1:0).** Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. **CKS—Unia (Radomsko)** nie doszedł do skutku, wobec niezrozumiałego wyznaczenia przez władze sportowe boiska na tę samą godzinę KKS-owi i CKS-owi.

Po tych rozgrywkach prowadzi Skra przed Victorią po 5 pkt. i CKS 4 pkt. W rozgrywkach klasy B: Częstochówka—Legion 6:2 (3:1), Raków—Częstochowianka 6:3 (1:1).

W zawodach towarzyskich CKS—Legion 12:1 (5:0). W sobotę leader jeden z grup śląskiej WMKS (Katowice) pokonał Skrę 6:2 (3:0). W pierwszej połowie Milicyjny gra bardzo efektownie, po przerwie natomiast Skra opanowała pole. Bramki strzelili: Placek, Mydłowski, Wróbel i Biela po 1, Pawlik 2 dla WMKS oraz Ślęzak i Borowiecki dla Skry.

AKS (Chorzów) W CHEŁMKU

Chełmek, 28. IV. (tel. wł.). O mistrzostwo kl. „B" uzyskano dzisiejszej niedzieli następujący wynik: **Chełmek Ib—Świt II 7:0 (2:0).**

W niedzielę gościła w Chełmku doskonała drużyna AKS-u chorzowskiego, która pokonała zdecydowanie Świt 11:2 (7:1). Sądząc z wyniku mecz jednak miał charakter treningu na jedną bramkę, bowiem Świt uległ tak wysoko tylko dzięki fatalnemu bramkarzowi, który na swym sumieniu ma conajmniej 5 bramek. AKS, pomimo braku kilku reprezentacyjnych swych zawodników rozegrał powyższy mecz wprost koncertowo strzelając bramki przez Kulika (5), Szatonia 2, Kusza 3 i lewego łącznika. Dla pokonanych bramki uzyskali Sarnek i Urczykowski. Sędzia ob. Pajka słaby.

W przedmeczu juniorzy AKS juniorzy Świt 4:1 (1:1).

DĘBICA

Dębica, 28. IV. (tel. wł.). W dzisiejszym meczu piłkarskim między **Wisłoką a klubem AKS. Bochnia** o mistrzostwo klasy B, zwycięstwo 8:1 (1:0) odniosła Wisłoka. Bramki strzelili: Korszun 6, Nagawiecki 1, Milka 1, dla klubu AKS. por. Czarkoska. Pierwsza połowa gry wyrównana. Po przerwie uzyskała całkowitą przewagę Wisłoka. Gra na niskim poziomie. Widzów około tysiąca osób. Sędziował doskonale p. Kulczyk z Tarnowa.

RZESZÓW

Rzeszów, 28. IV. (tel. wł.). Rewanżowe spotkanie bokserskie RKS Batory ze Śląska z PZL zakończyło się ponownym, chociaż już niższym niż poprzednio zwycięstwem Ślązaków 9:5.

Wyniki spotkania:

Waga musza: Bazarnik przegrywa na punkty z Sobolem; **kogucia:** Grzywacz wygrywa z Wróblewskim na punkty; **w piórkowej:** Sztolc nokautuje w 1 rundzie Żaka; również Manecki w lekkiej wygrywa ze Sawińskim przez k. o. w 1 rundzie; **w półśredniej** Pusz przegrywa z Sową na punkty; **w średniej** Nowara zwycięża na punkty. Bednarczyka, **w półciężkiej** Kolonko remisuje z Motyką. Sędziował w ringu ob. Droździyński. Zawodnicy Batorego na pierwszym miejscu.

Lekkoatleci Cracovii wychodzą na bieżnię

Pierwsze wewnętrzne zawody lekkoatletyczne KS Cracovia odbyły się przy udziale około 20 zawodników, większość juniorów. Nie zjawili się Feryniec, Jastrzębski, Puzio, z powodu trudności zawodowych. Oszast zjawił się na bieżni, ale w roli „żelaznego" speakera, Bochenek, znany tyczkarz obecnie RKS Chełmek w roli sędziego rzutów. Natomiast widzowie stawili się dość licznie, ciekawi pierwszych tegorocznych wyników, jako sprawdzianu poziomu i różnicy do ub. sezonu. Jak na początek trzeba stwierdzić iż wyniki są zupełnie dobre.

W biegach 11.8 — 100 m Wawrzkiewicz, 7.8 — na 60 m i 12.4 — na 100 m juniora **Przewłockiego**, 39,1 — na 300 m po raz pierwszy biegającego na zawodach Piaskowskiego. 2.13.3 min. — na 800 m juniora **Laski** — są na początek, przy suchej i mało nośnej bieżni zadowalające. Sztafeta 4×100 w składzie **Gilewicz, Przewłocki, Dudek, Wawrzkiewicz** „juniorowo-seniorowa" wyciągnęła 47.7 sek.

W rzutach Słowik, który osiadł wreszcie w Krakowie, okazał się bez konkurencji — pchnięcie kulą: 12,33 m, dysk: 36.10, oszczep: 47.18 to jego pierwsze dopiero słowa.

W skokach pauzujący w ub. sezonie z powodu różnych trudności Cieplik wybija się na czoło, wzwyż: 153 cm, w dal: 5.47 m. Prócz wymienionych drugie i trzecie miejsce zajęli — młoda gwardia, przyszłość Cracovii **Fischer, Słowik, Jasiński, Nemling, Moroz, Jazgar,** w towarzystwie „wiecznie młodych" **Dudka, Sękowskiego, Bystrzyńskiego i in.** (at.)

Pechowy wypadek kolarzy RKS „Legia"

Wiosenny wyścig kolarski KTK wygrywa Musiał (KTK)

Sekcja kolarska **krakowskiego Towarzystwa Kolarskiego** rozpoczęła sezon pod pomyślnymi dla siebie auspicjami: Pogoda do defilady i wyścigu wymarzona, zwycięstwo w wyścigu głównym zdecydowane, najgroźniejsi konkurenci przez los złamani, organizacja jak na początek najlepsza.

Ale od początku.

62 członków KTK, w tym 54 na rowerach, 8 na motorach, po zbiórce o godz. 8 przed gmachem Zarządu Miejskiego, udało się na nabożeństwo w kościele św. Wojciecha, po czym w zwartym szyku z piękną limuzyną, ozdobioną emblematami sekcji, z prezesami KOZK obecnym Blicharskim i b. Jaworskim oraz honorowym KTK Welanykiem i czynnym Bobulą na czele, udali się ulicami miasta na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec. Następnie pojechali na miejsce rozpoczęcia wiosennego wyścigu kolarskiego Al. 3 Maja, obok Parku dr Jordana.

Do grupy najlepszych w ub. roku: **Dąbrowiecki, Giza, Kowalski, Motyka, Musiał, Słonina** (wymieniam w porządku alfabetycznym, gdyż do dziś nie wiadomo, który z nich zdobył tytuł mistrza) doszli b. niebezpieczni b. mistrzowie Polski **Kupczak** i **Wandor,** a obok nich „weteran" **Badoń** i nadzieja organizatorów **Chyłko.**

Trasa 5 okrążeń biegła ulicami miasta: Alejami 3 Maja, Mickiewicza, 18-go Stycznia, Piastowską i 3 Maja; każde okrążenie około 5.500 m. Ze startu ruszyli razem i tak obserwowani przez tłumy publiczności, jechali w zwartej grupie większość trasy. Tempo b. ostre, okrążenia wahają się między 10.20 min. — 11.50 min. Prowadzących zasadniczo nie widać, czoło grupy tworzą Kupczak, Motyka, Wandor, Musiał, Dąbrowiecki, Chyłko. Reszta „siedzi na kółkach. Po przejechaniu ostatniego okrążenia czekają wszyscy niespokojnie na finisz, zadając sobie pytanie czy się ktoś „urwie". Motorzyści nadjeżdżają. Za nimi 1 km w tyle jadą kolarze. Naraz u wylotu „Deptaku" wzbija się słup kurzu. Za chwilę nadjeżdżają na metę pierwsi: **Musiał** (KTK) zgięty nad kierownicą, aż trudny do poznania, wygrywając bieg w czasie 55.30 min., za nim w małym odstępie **Motyka** (KTK) 55,32.5 min. Trzeci **Kupczak** (RKS Legia) z dziwnym wyrazem na twarzy oraz **Badoń** (Legia i **Kowalski** (KKCM). Przy wjeździe na metę wszyscy wołają — „wielka kraksa". Brak Wandora, Dąbrowieckiego, Chyłki i Gizy, którzy okazuje się ulegli wypadkowi.

Udajemy się szybko na miejsce wypadku. Niestety, nie ma już nikogo, gdyż wszyscy zostali przeniesieni na Stadion Miejski. Tam odnajdujemy pechowych kolarzy. Według ich oświadczenia po zakręcie z ul. Piastowskiej na „Deptak" nagłym urwaniem się rozpoczął Kupczak finisz jako pierwszy, zyskując z miejsca przewagę, za nim grupka zwarta Dąbrowiecki, Chyłko, Wandor i Giza. Naraz nie wiedomo z jakiej przyczyny, następuje między nimi zderzenie i w mgnieniu oka wszyscy padają na szosę. Kupczak słyszy trzask, ogląda się i rwie naprzód. Ale i on ma pecha, gdyż spada mu protektor i musi zwolnić. Nieszczęśliwych w wypadku i Kupczaka mijają Musiał, Motyka, a za nimi Badoń i Kowalski. Na ostatnich metrach Musiał okazuje się lepszym i wyścig wygrywa. Z wyścigu już po pierwszym okrążeniu wycofał się Słonina (KTK), z powodu przebicia gumy gwoździem.

Z wypadku najgorzej wyszedł Giza, który prawdopodobnie złamał obojczyk, ciężkie obrażenia ponieśli również Dąbrowiecki, Wandor i Chyłko.

W drugim biegu kolarskich dla nielicencjonowanych i niestowarzyszonych na trasie 2 okrążenia zwyciężył **Kwoka** (RKS Legia) 20,51 min. 2) Mrzygłud niestow., 3) Kękuś (Legia). Startowało 14, w tym jeden 56-letni entuzjasta sportu kolarskiego Ryszewski, otrzymując za ukończony bieg kwiaty.

Zwycięzcy wyścigu otrzymali puchar, plakiety oraz żetony. Sędziowali: jako sędzia główny prez. **Blicharski,** oraz **Pitio i Lasoń;** funkcje trasowego pełnił dzielnie **Żaczek.**

Organizatorzy składają tą drogą serdecznie podziękowanie **Zarządowi m. Krakowa z prez. Wolasem** na czele, **Dyrekcji M. K. Elektrycznej, Milicji Obyw.** oraz **Wojewódzkiemu Urzędowi Samochodowemu** za wybitną pomoc w organizacji tego wyścigu.

Żołnierski bieg na przełaj nie odbył się z powodu nie przybycia zawodników, wobec czego został przełożony na termin późniejszy.

(at)

Ogólno-polskie zawody pływackie Związku Walki Młodych K. S. „Zryw"

W niedzielę dnia 28. IV. b. r. odbyły się w Krakowie, w krytej pływalni YMCA ogólno-polskie zawody pływackie klubów sportowych Zryw. Na starcie stawili się zawodnicy wszystkich niemal okręgów. Imieniem Zarządu Głównego ZWM powitał wszystkich zawodników i zebranych gości ob. Aleksander Gutowski. Pierwsze ogólnopolskie zawody pływackie KS. Zryw mają być zapoczątkowaniem wielkiego rozwoju sportu pływackiego wśród szerokich rzesz młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej, jaka się grupuje wokół Związku Walki Młodych.

Imieniem Okręgowego Krakowskiego Związku Pływackiego powitał pływaków ZWM prezes Związku ob. Boczar, wyrażając radość z tego powodu, że w Krakowie, skąd sport pływacki w Polsce wziął swój początek, odbywają się pierwsze zawody pływackie klubów niedawno powołanych do życia, jakie mają wielkie perspektywy rozwoju przed sobą.

Istotnie, przebieg zawodów wykazał, że kluby sportowe „Zryw" wykazują wielką moc żywotną. Młode kadry w przeważającej ilości w wieku 16 lat, oraz zapał w pokonywaniu trudności oto kapitał zakładowy, z jakim ZWM-owcy stanęli do współpracy w sporcie polskim. Jeśli wziąć pod uwagę, że zawodnicy, którzy stanęli w tych zawodach na starcie, przeważnie byli bez treningu, z powodu braku w miejscu ich pobytu krytych basenów, a często basenów w ogóle, to z uznaniem podkreślić należy osiągnięte rezultaty. Na pierwsze miejsce wysunęli się pływacy Warszawy, z Cyplem I **(100 m st. dow. 1:12,8),** i Cyplem II na czele, który walnie przyczynili się do zwycięstwa Warszawiaków w ogólnej punktacji. Z pływaków śląskich wybił się **Bąk** swoim pięknym zrywem w biegu na 100 m. st. dowolnym, jaki pozwala mu rokować jak najlepsze nadzieje, jeśli poddany zostanie troskliwemu i pracowitemu treningowi.

Na uwagę zasługuje również Paszek, który reprezentował Województwo Rzeszowskie, uzyskując na dystansie 100 m st. klasycznym dobry czas 1:33,8. Jak zwykle w zawodach pływackich znikomy był udział kobiet w zawodach. Na 70 zawodników, startowały tylko dwie kobiety.

Sprawne kierownictwo zawodów, jakie spoczywało w rękach ob. Chorzowskiego oraz doskonała i sprawna akcja sędziowska pod kierunkiem ob. Boczara, jak sędziego głównego, przyczyniły się niewątpliwie do zachęcenia zawodników, do dalszej pracy nad sobą, która jest konieczna, o czym się niejeden z młodych zawodników przekonał, nie mając sił na przepłynięcie całego dystansu. Duża wyrozumiałość sędziów, którzy nie utrącali zawodników przez ich dyskwalifikację za nieprawidłowe pływanie, zasługuje również na pochwałę. Wykazano tu pełne zrozumienie dla ważności tych pierwszych zawodów pływackich młodych klubów robotniczo-chłopskich, których wejście w sport polski należało przyjąć, jak serdeczni przyjaciele i mądrzy nauczyciele, nie zaś jak karzący za przewinienia, których startujący często byli nieświadomi, sędziowie.

Ogólnopolskie zawody pływackie KS Zryw dowiodły raz jeszcze, jak piekącą sprawą dla sportu polskiego jest budowa krytych basenów i kształcenie trenerów pływackich, które to warunki są nieodzowne dla podniesienia i upowszechnienia sportu pływackiego w Polsce, jako państwa wybitnie morskiego, posiadającego ponad 500 km wybrzeża.

Po zawodach nastąpiło wręczenie dyplomów za osiągnięte pierwsze miejsca oraz nagród dla zwycięskiej drużyny warszawskiej w postaci statuetki ufundowanej przez Zarząd Główny ZWM, jako nagrody przechodniej, oraz statuetki, ufundowanej przez Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, jako nagrody stałej.

Poza konkursem, startowali młodzi zawodnicy krakowskich klubów sportowych, którzy, jak się słusznie wyraził, w podziękowaniu ob. Gutowski, walnie przyczynili się do ożywienia zawodów. Tu na szczególne wyróżnienie zasługuje bieg dziewcząt, w którym wzięły udział uczenice ostatnio przeprowadzonego przez TS Wisła kursu pływackiego. W biegu na 25 m st. dow. osiągnęła **Maniecka** (Cracovia) doskonały czas **20,04 sek., a Kühn (Wisła) 21,3.**

Przebieg zawodów był następujący:

100 m st. dow. panów: 1) Cypel (Warszawa) 1:12,8, 2) Komorowski (Kielce) 1:17,6, 3) Rozalicz (Kielce) 1:30,4

200 m st. dow. panów: 1) Cypel II (Warszawa) 2:55,2, 2) Rybkowski (Kielce) 3:08,9, 3) Wójcicki (Kielce) 3:09,8.

100 m st. kl. panów: 1) Paszek (Rzeszów) 1:33,8, 2) Krzewicki (Warszawa) 1:37, 3) Nowak (Kielce) 1:37,8

400 m st. dow. panów: 1) Cypel H. (Warszawa) ex aequo 7:36 oraz Cypel II (Warszawa).

200 m st. klas. panów: 1) Krzewicki (Warszawa) 3:41,4, 2) Zuchowski (Kielce) 3:46,0.

100 m st. klas. pań: 1) Boberowa (Kraków) 1:48,2, 2) Gryglewska (Bydgoszcz) 1:58.

100 m st. grzbiet. panów: 1) Cypel II (Warszawa) 1:32,4, 2) Kierysz (Kielce) 1:34,4, 3) Nowak (Kielce) 2:17,2.

Sztafeta 3×100 m st. zmiennym panów: 1) Warszawa 4:32 (Cypel II, Krzewicki, Cypel H.), 2) Kielce 5:03,5 (Kierysz, Nowak, Komorowski).

Sztafeta 5×50 st. dow. panów: 1) Kielce 2:56,3 (Rybkowski, Wójcicki, Kierysz, Rozalicz, Komorowski R.), 2) Warszawa 3:24 (Komorowski J., Gutowski, Krzewicki, Cypel II, Cypel H.).

W ogólnej punktacji zwyciężyła 1) Warszawa 123 punktami przed 2) Kielcami 94, 3) Pomorzem 19, 4) Krakowem i Rzeszowem 13 oraz Śląskiem 11.

Biegi poza konkursem

50 m st. dow. chłopców: 1) Kękuś II (Wisła) 41,2, 2) Kuźma II (Wisła) 43,5, 3) Waligórski (Wisła) 44,8.

100 m st. dow. panów I. kl.: 1) Kękuś (Wisła) 1:26,4, 2) Woźniak (Cracovia) 1:26,4, 3) Ciężki (Wisła) 1:27,3.

50 m st. dow. chłopców do lat 15: 1) Gabner (Cr) 45,8, 2) Namek (Cr) 49,6, 3) Kucharczyk 1:04,2.

25 m st. dow. dziewcząt: 1) Maniecka (Cracovia) 20:04 sek., 2) Kühn (Wisła) 21,8 sek., 3) Broszkowska (Wisła) 26,4 sek. I. P.

Najlepsi bokserzy czescy w Krakowie

Międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy Wisłą a Hanackym Sportownim Klubem (Vysków) odbędą się 3 maja br. w sali II Domu Akademickiego o godz. 19. W barwach Hanacky'ego Klubu walczy **trzech reprezentantów Czechosłowacji** i jeden reprezentant Słowacji. Ósemka Wisły wystąpi do spotkania tego w wzmocnionym składzie (szczegóły patrz: „Wszyscy na ring Rotundy").

Kierownictwo „Wisły" zwraca się z uprzejmą prośbą do publiczności, aby na parterze zajmowali miejsca tylko posiadacze biletów na miejsca siedzące. Stojące miejsca tylko na balkonie.

1 Maj — Igrzyska Sportu Robotniczego

RSKO w Krakowie urządza w dniu 1 maja na Stadionie Miejskim wielkie Igrzyska Sportu Robotniczego.

W programie:

1) **Defilada zawodników i uroczyste otwarcie Igrzysk o godz. 15.00.**

2) Turniej Błyskawiczny piłki nożnej i zawody juniorów z udziałem drużyn: **OM TUR Kobierzyn, TS Tramwaj, Kinowiec, Związkowiec, Legia, TUR Podgórski, Płaszowianka, Nadwiślan, Garbarnia, ZWM KS Zryw, Chełmianka, Legia II.**

3) **Zawody lekkoatletyczne żeńskie i męskie** przy współudziale Harcerskiego Klubu Sportowego: a) w konkurencjach żeńskich: biegi płaskie 60, 80, 100, 200 i 800 m sztafeta 4×100, skok w dal i zwyż, rzut dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą; b) w konkurencjach męskich: biegi płaskie 100, 200, 800 i 1.500 m, sztafeta 4×100, rzut dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą skok w dal i zwyż.

4) **Turniej zapaśniczy** walki francuskiej we wszystkich wagach i podnoszenie ciężarów.

5) **Kolarski wyścig okrężny** (Al. 3 Maja — Al. Mickiewicza — ul. Reymonta) 10 okrążeń około 35 km.

6) **Zawody siatkówki i koszykówki.**

Ceny miejsc: wstęp 20 zł. Dla członków Związków Zawodowych 10 zł. Dla członków robotn. klubów, Organizacyj Młodzieżowych, uczniów i wojskowych do sierżanta 5 zł.

Zebranie wszystkich delegatów klubów (RSKO) odbędzie się w poniedziałek dnia 29 kwietnia o godz. 18 (6 popoł.) w lokalu RSKO, ul. Sławkowska 6, I p.

Na zieloną trawkę...

Na zieloną trawkę wyruszyli wreszcie z dusznych sal piłkarze ręczni. Na zieloną trawkę wysunął się jak cień za nimi bałagan troskliwie dotychczas w zielonym stoliku przez Wydział Gier i Dyscypliny KOZPR-u pielęgnowany. Rozwijał się dość długo w ciszy i bez widzów, aże wreszcie ujrzały go oczy nasze w całym rozkwicie przy pierwszych rozgrywkach szczypiórniaka o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Bo — nie uwierzycie może — rozgrywki, których półfinały są za miesiąc, jednak już się zaczęły. Stało się to możliwe, dzięki „zdecydowanej i energicznej" postawie przewodniczącego WGD, który po trzymiesięcznym „kokoszeniu się" całego WGD sam osobiście „wysiedział" wreszcie w ubiegłym tygodniu terminarz. Tu przerwał, lecz róg trzymał, wszystkim się zdawało, że wyśle komunikat, lecz to echo, echo dawnych czasów, kiedy jeszcze komunikaty takie wychodziły. Tę słodką „wyklucia się" tajemnicę wykradł mu wreszcie we czwartek jeden z zawodników Garbarni, uświadomiony przez „szeptaną propagandę" o szczęśliwym rozwiązaniu problemu terminarza w Wydziale Gier i Dyscypliny. Wypadało z niego (z terminarza, nie z Wydziału ani z zawodnika), że Garbarnia ma grać z Wisłą albo w sobotę, albo w niedzielę albo we wtorek, ale równocześnie ma grać we wtorek albo we czwartek z Olszą, która skolei ma grać w sobotę albo w niedzielę, albo we wtorek z Cracovią, która znowu w niedzielę albo we wtorek ma grać z AZS-em. W ogóle swoboda wyboru, wolność, suwerenność gospodarzy i możliwość komplikacji, jakiej nie znają dzieje terminarzy. Dobrze, że na tym stopniu demokracji „sportowej", na jakim obecnie żyjemy, jesteśmy tak dalece zdyscyplinowani, że przy możności wyboru łapiemy w kieszeń pierwsze lepsze, co nam się pod rękę nawinie. Zatem będące gospodarzami Garbarnia i Olsza wybrały pierwszy dany termin, tj. sobotę. Teraz proszę sobie wyobrazić chaos, gdyby np. Olsza i AZS zechciały zagrać z Cracovią we wtorek. A według terminarza mają do tego prawo! Ale nie ma dobrego, coby na złe nie wyszło. Drużyna Olszy w za krótkim czasie o sobotnim terminie jakimś cudem zawiadomiona, wystąpiła do gry w składzie niekompletnym, zaś Wisła, której trzech szczypiórnistów (Jurowicz, Stok, Arlet) bawi obecnie w reprezentacjach za granicą, nie potrafiła z tych samych powodów w przeciągu piątku zebrać pełnej jedynastki.

W podobnej nieświadomości wyników „kokoszenia się" WGD znalazł się nawet Wydział Spr. Sędziowskich KOZPR-u, z tą tylko różnicą, że pozbawiony szczęścia, względnie zdolności detektywistycznych, o terminie zawodów dowiedział się przypadkowo dopiero w dzień rozgrywek. — Przewodniczący bowiem WGD, ogarnięty mocno dziś niepopularnym nastawieniem dyktatorskim, zapewnił zawodnika Garbarni, że on również załatwi obsadę sędziowską. Wobec tego w konsekwencji żaden sędzia do prowadzenia zawodów nie zjawił się. Z tych powodów mecz Garbarnia—Wisła wogóle się nie odbył.

Więcej szczęścia miały drużyny Cracovii i Olszy, bo wprawdzie wyznaczony obowiązkowy sędzia też nie przyszedł, ale był na boisku ktoś, kto przynajmniej znał przepisy, niestety jednak z natury delikatny, nie mieszał się zbytnio w spory i utarczki gospodarzy z gośćmi. Stąd to, co się działo na boisku, przypominało chwilami rugby. Obeszło się bez ofiar, bo siły były wyrównane. Zwycięstwo zawdzięcza przegrana do pauzy 3:0 Cracovia, lepszej dyspozycji strzałowej ataku, który po przerwie uzyskał trzy bramki, podczas gdy Olsza tylko jedną. Strzelcami byli dla Cracovii dobry Pachla, Kowalski i Marchewczyk po 2, dla Olszy Grabowski 2, Dylewski i Młodnicki po 1. O poziomie samej gry lepiej nie pisać. Nosiła ona piętno tego, co wspomnieliśmy na wstępie: na zielona trawkę przenieśli się po zadługiej przerwie zimowej zawodnicy, na zieloną trawkę przeniósł się bałagan WGD KOZPR-u.

A możeby tak obecny Wydział Gier i Dyscypliny też przeniósł się „na zieloną trawkę"?

J. Bliski.

ZARZĄD RKS „ZWIĄZKOWIEC" zaprasza wszystkich członków klubu na zebranie, które odbędzie się dn. 29. IV. 1946 r., o godz. 16-tej w lokalu własnym Kraków, Rynek Gł. 34.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE K. S. PODGÓRZE odbędzie się w dniu 5 maja 1946 r. w świetlicy klubu przy ul. Dekerta 21 o godz. 10. Porządek dzienny: **Wybór nowego Zarządu.**

Z walk o mistrzostwo

Klasa „A"

Wieczysta—Dąbski 5:1 (1:1)

Gra prowadzona w szybkim tempie, co w efekcie przynosi szereg ładnych zagrań po stronie obu drużyn. Dla Wieczystej pierwszą bramkę zdobywa Walicki po ładnym zagraniu z Kawulą. Dąbski jednak atakuje i po rzucie różnym Ryś zdobywa główką wyrównanie. Po zmianie grę rozpoczyna Wieczysta, narzucając szybko tempo, któremu Dąbski nie mógł dorównać. W 5-tej minucie Walicki, grający w tym dniu doskonale, zdobywa drugą bramkę. Następnie Kawula w zamieszaniu podbramkowym podwyższa wyniki na 3:1. Dobrze grający atak Wieczystej przebywa częściej na połowie przeciwnika, co w rezultacie przynosi jej czwartą bramkę zdobytą przez Guzika. Ostatnią bramkę strzela znowu Walicki.

Z Wieczystej na wyróżnienie zasługują bardzo dobrzy i niebezpieczni strzelcy: Walicki, Kawula i Guzik. W drużynie Dąbskiego najlepszy technicznie i taktycznie był środkowy pomocnik Trynka.

Zawody te prowadził sędzia p. Flumenkier, — wzorowo trzymając obie drużyny w ryzach i niedopuszczając do gry ostrej i brutalnej.

Borek—Podgórze 2:2 (2:0)

Mecz dwóch dzielnicowych rywali przyniósł licznie zgromadzonej publiczności pełne zadowolenie z powodu pięknej gry, stojącej na wysokim poziomie technicznym. Drużyna Borku rozwiązała powyższy mecz lepiej taktycznie i nie bawiąc się w koronkowe zagrania, jak to miało miejsce u Podgórzan, zdołała już przed przerwą uzyskać dwie bramki, których strzelcami byli obaj skrzydłowi: Kwaśny i Dudek. Obok tych napastników środkowy Wyrwa umiejętnie kierował atakiem, szedł odważnie z piłką na przebój i strzelał dużo. Podobał się ponadto młodziutki Urbanik na łączniku, mający cały szereg pierwszorzędnych zagrań. W pomocy najlepszym był Cesarz, zasilający bez przerwy atak piłkami, niestety po pauzie brakło mu sił. Z obrońców Tatara zdecydowanie lepszy od swego kolegi po prawej stronie.

Podgórze zareprezentowało się jako drużyna bez słabych punktów, bardzo ambitna, czego dowodem niezałamanie się utratą dwóch bramek i zdobycie wyrównania tuż przed końcem zawodów. Uznański w bramce z dwóch puszczonych bramek winy nie ponosi, pokazał nadto kilka pięknych zagrań. Jarczyk w obronie miał obok ładnych pociągnięć kilka brzydkich „kiksów", co było bezpośrednią przyczyną utraty drugiej bramki. Pomocnicy spełniali swą rolę bez zarzutu, przy czym środkowy podobnie jak u przeciwnika był najlepszym. Napastnicy niepotrzebnie, jak to już wspomnieliśmy, kombinowali, podobał się Szyrski, imponujący lekkością i płynnością zagrań.

Po pauzie Podgórze otrząsnąwszy się z przewagi Borku, zdołało wśród nieopisanego entuzjazmu uzyskać pierwszą bramkę przez Wygacza, w kilka zaś minut później Hausner ustalił wynik dnia.

Sędziował ob. Pałka. (jj)

Tarnovia—Dębnicki 3:1 (0:0)

Tarnów, (tel. własny). W meczu o mistrzostwo klasy „A" Okręgu Krakowskiego Tarnovia pokonała w meczu stojącym na wysokim poziomie technicznym Dębnicki KS 3:1 (0:0). Dębnicki pomimo porażki pozostawił po sobie bardzo miłe wrażenie swą ofiarną i pełną ambicji grą. Tarnovia miała przewagę przez cały przeciąg meczu, nie uwidocznioną do przerwy bramkowo wobec wspaniałej gry obrońców i bramkarza gości. Po przerwie Tarnovia zdobywa swe bramki przez Kokoszkę i Roika II (2), w tym dwie z rzutów karnych. Dla pokonanych honorowy punkt zdobył Bartończyk. U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje Barwiński w obronie oraz bracia Roikowie. Sędziował ob. Rutkowski słabo. Widzów ok. 4 tys.

*

O mistrzostwo kl. „B" podokręgu tarnowskiego w Tarnowie Ozet pokonał Metal 3:1 (1:1), uzyskując bramki przez Sawicę, Szabaniewicza i Dadacha. Sędziował ob. Młynarski słabo.

Bocheński—Krowodrza 1:1 (0:0)

Pierwszy po wojnie występ Bocheńskiego w Krakowie zyskał mu ogólne uznanie i sympatię za ładną i fair prowadzoną grę. Krowodrza z tego spotkania wyniosła szczęśliwie jeden punkt, gdyż zagrała słabo. Bramkę zdobyła z karnego. Bocheński powinien zejść zwycięzcą i to z paroma strzelonymi Krowodrzy bramkami, niestety po dobrej grze w polu napastnicy jego nie umieli wykorzystać sytuacyj podbramkowych, zawodząc strzałowo. Jedyną bramkę zdobył Dycjan. Sędziował p. Jesionka. (at)

Cracovia—Sandecja 2:1 (1:1)

Nowy Sącz, 28. IV. (tel. wł.). Wobec pięciu tysięcy widzów Cracovia z trudem uporała się z Sandecją, bijąc ją po równorzędnej grze 2:1 (1:1). Prowadzenie uzyskała Sandecja ze strzału Krawczyka, wyrównanie zaś dla gości padło ze strzału Różankowskiego II najlepszego gracza białoczerwonych. Po pauzie lewy łącznik Cracovii Poryszewski na 15 min. przed końcem zawodów ustala strzałem nie do obrony wynik dnia. Sędziował dobrze ob. Mohyła.

*

W meczach towarzyskich rozegranych jeszcze w drugim dniu Świąt Wielkanocnych uzyskano następujące wyniki: Sandecja II Świt II 2:0 (0:0), Świt—Okocimski 8:1 (4:0), Sandecja—Orzeł (Gorlice) 5:1 (3:0).

Łobzowianka-Chełmek 3:2 (2:1)

Drużyna Łobzowianki odniosła zasłużone zwycięstwo nad groźnym przeciwnikiem, jakim był zespół Chełmka. Mecz stał na wysokim poziomie. Obydwie drużyny walczyły bardzo ambitnie, przy czym przebieg meczu obfitował w szereg emocjonujących momentów, co licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała. Zwycięzcy zademonstrowali grę żywiołową o dobrych podaniach przyziemnych, wykończoną celnymi strzałami.

Natomiast Chełmek pokazał grę kombinacyjną półgórną, lecz niecelność strzałowa napastników tej drużyny w rezultacie przyniosła im porażkę. Poza tym posiadali dwa słabe punkty łącznikowe w Obtułowiczu i Zatorskim, którzy w drugiej połowie gry zamienili pozycję z ambitnie lecz za głośno grającym Batorem.

Łobzowianka uzyskuje prowadzenie po rzucie rożnym ze strzału **Wydmańskiego T.** już z początku gry. Chełmek atakuje groźnie lecz nerwowo. Dobrze grający pomocnik Łobzowianki Sałęga pilnuje Batora, a obrońcy wkraczają na czas i zdecydowanie. Następuje kilka zmiennych sytuacji pod bramką Chełmka i gospodarzy, przy czym pięknie przeprowadzona akcja prawoskrzydłowego Chełmka **Borowskiego** przynosi wyrównanie, gdzie jego centr pięknie główką wykańcza Zatorski I mimo usilnej interwencji bramkarza.

Po tej bramce tempo gry jeszcze więcej się wzmaga, obydwie strony dążą do zmiany wyniku, co udaje się Łobzowiance, zdobywającej drugą bramkę przez **Hajdzińskiego** po błędzie obrońcy i fatalnym wybiegu bramkarza.

Po przerwie za rękę obrońcy sędzia dyktuje rzut karny, który **Filo** zamienia na bramkę i Łobzowianka prowadzi 3:1. Chełmek jednak nie deprymuje się, przeprowadza przesunięcie i częściej zagraża bramce przeciwnika, który mając już wynik, ogranicza się do sporadycznych solowych akcji. Cztery minuty przed końcem Chełmek poprawia wynik ze strzału pomocnika **Zatorskiego I**, przy czym piłka skacząc na nierównym terenie poprzez las nóg graczy wolno potoczyła się do bramki nie bez winy bramkarza, który popełnił ten jedyny błąd.

Sędziował wzorowo ob. Michalik, który swymi zdecydowanymi rozstrzygnięciami umiał utrzymać graczy, zyskując aplauz widowni. (cj)

Prokocim—Bieżanowianka 2:2 (0:1)

Wynik remisowy może raczej Bieżowianka uważać za szczęśliwy. Równozgodna gra do przerwy, w której Bieżanowianka uzyskała bramkę z karnego przez Dzierżaka, podyktowanego za przypadkową rękę obrońcy Prokocimia.

Po przerwie przewaga Prokocimia, który wykazał więcej opanowania. Bramki w tym okresie padły ze strzałów Gorzuli i Chałupy, dla Bieżanowianki ze strzału Wcisły.

Sędziował dobrze p. Pryk. (ra)

Zwierzyniecki—Korona 1:0 (0:0)

Dawno nie widzieliśmy obu powyższych drużyn tak słabo grających Zwierzyniecki zadowolony z odniesionego zwycięstwa i zdobycia dwóch punktów musi jednak przyznać, że przypadło mu bardzo szczęśliwie. Z przebiegu gry remis byłby sprawiedliwszy, a przegrana Korony jest niezasłużona. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dalekim dolnym strzałem Konopek A., przy czym bramkarz Korony ponosi dużą winę. W stosunku do Korony można podnieść zarzut, iż grała nieco za ostro, w czym wybijał się jej łącznik Słomka.

Sędziował p. Bartyzel. Podobnie jak u graczy, tak i u niego dało się odczuć skutki upału. (at)

Klasa „B"

NADWIŚLAN—WIELICZANKA 3:3 (1:1)

Wieliczka (tel. wł.). Gra stała na średnim poziomie, a wynik remisowy niezbyt odpowiada przebiegowi meczu. Bramki dla Wieliczanki uzyskali Kozłowski 2 i Pandra. Sędziował b. dobrze ob. Walkowski.

Myślenice, (tel. wł.). W meczu towarzyskim Dalin Ib mający w swych szeregach większość juniorów uzyskał zaszczytny wynik remisowy z rezerwą Grobli zasiloną kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny. U miejscowych na wyróżnienie zasługuje Tęczyński i Ambroż na środku pomocy. Bramki uzyskał obie Święch, jedna samobójcza, dla Grobli Matheisel 2 i Sucharski. Sędzia Danz słaby.

KMITA—JUVENIA 5:0 (4:0)

Przekonywujące zwycięstwo drużyny zabierzowskiej, której głównym atutem to szybkość i ofiarność wszystkich zawodników. Juvenia okazała się w tym spotkaniu drużyną zdecydowanie słabą a wysoką porażkę ma w pierwszym rzędzie do zawdzięczenia słabemu bramkarzowi. Gra szybka i ostra do pauzy z przewagą drużyny zabierzowskiej, której efektem są bramki strzelone przez Strzelichowskiego 2 i Chudobę 2. Po pauzie tempo gry słabnie i do głosu częściej przychodzi Juvenia, jednak nieudolny atak nie może wykorzystać szeregu sytuacji podbramkowych. Jedyna w tym okresie padła ze strzału Chudoby. W drużynie zwycięzców wyróżniła się szczególnie lewa strona ataku.

Sędziował p. Paptałek. (zf.)

TUR (Podgórze)—CZARNI 3:1 (0:1)

Drużyna Czarnych jeszcze do 25 minuty drugiej połowy była posiadaczem dwóch punktów, padła jednak sama ofiarą narzuconego przez siebie tempa i TUR-owcy w ostatniej fazie gry forsując zmęczoną obronę i pomoc przeciwnika zdołali uzyskać 3 bramki, a tym samym cenne punkty mistrzowskie. U zwycięzców prócz dobrej obrony na wyróżnienie zasługuje **Kucharski** w ataku, grający po przerwie wzorem wielkiego Leonidasa na boso. Pokonani przeprowadzali b. liczne ataki, jednak brak należytego wykończenia nie pozwalał uwidocznić lekkiej przewagi punktowo. Dobrym był tu lewy łącznik **Gawlik,** niepotrzebnie jednak wstrzymujący egoistyczną grą cały napad. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Wilk 2 i Piekarz,** dla pokonanych **Polak.** Sędziował b. dobrze inż. Biernacik. (jj.)

PRĄDNICZANKA—PŁASZOWIANKA 2:0 (1:0)

Zwycięstwo swoje zawdzięcza Prądniczanka z jednej strony nieudolności strzałowej przeciwnika, który mając przewagę przez 3/4 zawodów, nie potrafił się zdobyć na strzelenie żadnej bramki, z drugiej strony swemu bramkarzowi, który zdecydowanie i ofiarnie bronił swej świątyni. Obydwie bramki dla Prądniczanki uzyskał Tomczyk (w tym jedną z karnego). Prócz bramkarza Piastucha wyróżnili się z Prądniczanki Rychlik w obronie i Nanke w pomocy. Sędzia Szczepański b. dobry. (T.)

LEGIA—POCZTOWY 5:0 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Legii, która przez cały czas zawodów miała zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

Bramki zdobyli Królikowska 4 (jedną z karnego) i Kolasiński 1. Prócz wymienionych na wyróżnienie zasługują: środkowy pomocnik Czapik oraz Michałek w ataku. Zawody prowadził dobrze ob. Kolber.

RAKOWICZANKA—CZYŻYNY 3:3 (2:1)

Wynik odpowiada przebiegowi gry, która chaotycznie prowadzona przez obie strony, przechodziła chwilami w bezładną kopaninę. Poziom bardzo niski, bramki które padły były raczej dziełem przypadku. Rakowiczanka już w pierwszej minucie uzyskała bramkę, prowadząc w ciągu meczu jeszcze dwukrotnie. Wyrównanie dla Czyżyn padło w ostatnich minutach gry. Bramki dla Rakowiczanki strzelili Marzec 2 i Przemiosło, dla Czyżyn Biernacik 2 i Ptak. Sędzia p. Jamrozik miał ciężkie zadanie wobec ostrej a chwilami brutalnej gry. (zf)

BRONOWIANKA—PRĄDNICKI 2:0 (1:0)

Lepsza technicznie i zespołowo grająca drużyna Bronowic wyzyskała lekką przewagę, jaka zaznaczyła się przez cały okres meczu nad osłabionym brakiem najlepszych graczy a zwłaszcza Polonka Prądnickim K. S. i zainkasowała dalsze dwa punkty. Obie bramki padły z rzutów wolnych. Egzekutorem pierwszej, która była zresztą do obrony był niebezpieczny, szybki lewoskrzydłowy Wodnicki. Drugą uzyskał z 20 metrowej odległości specjalista Bronowianki od rzutów wolnych dobry obrońca Młynarczyk. Prądnicki przy stanie 0:1 nie potrafił wyrównać nawet z karnego.

Sędziował p. Konik spokojnie i dobrze. (r)

WOLANIA—WAWEL 6:2 (2:0)

Ambitna drużyna Wolanii, w której zespole nie było słabego punktu, pokonała gładko drużynę Wawelu. U pokonanych zasługuje jedynie na wyróżnienie środkowy pomocnik Budzyński, natomiast słaba gra obrońców i bramkarza Szczepańskiego przyczyniła się w dużej mierze do tak wysokiej porażki. Bramki dla zwycięzców uzyskali Bigaj i Ziętawa po dwie oraz Liszka i Bania po jednej, dla Wawelu Kachitek i Kowalik. Sędziował obywatel Bogdanowicz b. dobrze. Cm.

GRZEGÓRZECKI—DALIN 4:0 (2:0)

Zasłużona wygrana gospodarzy, którzy mieli przewagę przez cały czas meczu, nad słabo dysponowanym przeciwnikiem. Poziom gry na ogół niski. Grzegórzecki przeważając od początku gry uzyskuje prowadzenie ze strzału Krempla. Następną bramkę uzyskuje Wilk.

Po przerwie strzał Dombrosia przepuszcza słabo broniący bramkarz Dalinu pomiędzy nogami. Wreszcie Kurak ustala ostateczny wynik. Z drużyny Grzegórzeckiego podobał się Dudek będący wzorem ambitnej i naprawdę sportowej gry dla swych młodszych kolegów. Drużyna Dalinu grała chaotycznie, mając parę dogodnych momentów podbramkowych nie umiała ich wykorzystać. Najlepszy środkowy napastnik Boryczko.

Sędziował dobrze ob. Zapiór. (w)

Odpowiedzi Redakcji

„Miłośnikowi Sportu" w Tarnowie. Odnośnie grup klasy A Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, to podaliśmy je w numerze 10 „Startu" z dnia 5 marca 1946 w komunikacie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Nr. 3/46. W sprawie tabel natomiast zajęliśmy w Nr. 17 Startu z dnia 23 kwietnia stanowisko, twierdząc, że nie można mówić o tabelach, skoro drużyny takie, jak Wisła czy Garbarnia nie rozpoczęły jeszcze gier mistrzowskich. Byłoby moralną krzywdą, gdyby zespoły te — z racji tego, że oddały swoich zawodników do reprezentacji Związków Zawodowych i z tego powodu mają odroczone mecze mistrzowskie — znalazły się na pozycji oudsiderów tabeli.

W przekonaniu, że „głos" miłośnika sportu z Tarnowa jest głosem wielu czytelników, podajemy raz jeszcze grupy klasy „A" KOZPN-u.

Grupa I-sza

Bocheński
Chełmek
Dąbski
Garbarnia
Krowodrza
Łobzowianka
Wieczysta

Grupa II-ga

Bieżanowianka
Cracovia
Korona
Łagiewianka
Prokocim
Sandecja
Zwierzyniecki

Grupa III-cia

Borek
Dębnicki
Fablok
Groble
Podgórze
Tarnovia
Wisła

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 10/46

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „A" gr. III-cia:

Borek—Dębnicki 2:0 i 2 p. dla KS Borek.
Groble—Fablok 3:2 i 2 p. dla Grobli.
Podgórze—Dębnicki 3:2 i 2 p. dla Podgórza.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „B" KOZPN:

Rakowiczanka Juvenia 3:1 i 2 p. dla Rakowiczanki.

Nadwiślan—Olsza 2:1 i 2 p. dla Nadwiślanu.

Prądniczanka—Czarni 3:1 i 2 p. dla Prądniczanki.

Grzegórzecki—Płaszowianka 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

Wieliczanka—Dalin v. o. 3:0 i 2 p. dla Wieliczanki. W Dalinie brał udział nieuprawniony zawodnik Boryczko Zenon.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo kl. „C" KOZPN:

Kobierzanka—Pychowianka 6:5 i 2 p. dla Kobierzanki.

Wolanka—Skawinka 2:2 i po 1 p. dla obu klubów.

Raba Dobczyce—Chełmianka 3:1 i 2 p. dla Raby Dobczyce.

Przegorzalanka—Mydlniczanka 1:0 i 2 p. dla Przegorzalanki.

Milicyjny—Kinowiec 5:0 i 2 p. dla Milicyjnego.

Tramwaj—Związkowiec 2:1 i 2 p. dla TS Tramwaj.

Czarnochowice—Puszcza 3:0 i 2p. dla Czarnochowic.

Ukarano kluby:

KS Borek grzywną zł. 100 za niedbałe wypełnienie kart sędziowskich na zawodach o mistrzostwo kl. „A" KOZPN: Borek—Dębnicki, odbytych w dniu 31. III. 1946 r.

TS Dalin grzywną zł. 250 za wstawienie nieuprawnionego zawodnika **Boryczkę** Zenona do zawodów o mistrzostwo kl. „B": Dalin—Wieliczanka w dniu 14. IV. 1946 r. w Myślenicach.

Ukarano graczy:

Krawczyka Władysława z **AKS Czyżyny** 4-tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się i słowną obrazę sędziego na zawodach o mistrzostwo kl. „B" KOZPN: Wolania—Czyżyny, odbytych w dniu 14. IV. 1946 r.

Postanowiono po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń:

odwiesić Klub Sportowy **„Rakowiczanka"**, przywracając klub ten w prawach członka KOZPN, od daty zamknięcia, t. j. 7. IV. 1946 r.;

zabronić KS Rakowiczanka na przeciąg 2-ch miesięcy rozgrywania wszelkich zawodów na boisku własnym, natomiast boisko to otwiera się dla innych klubów — członków KOZPN;

wyznaczyć ponowny termin odwołanych zawodów o mistrzostwo kl. „B" KOZPN: **Pocztowy—Rakowiczanka;**

ukarać Klub Sportowy **„Rakowiczanka" grzywną w kwocie zł. 2.000** (słownie: dwatysiące złotych);

ukarać Zarząd Klubu Sportowego „Rakowiczanka" surową naganą za niedostateczną opiekę sędziego po zawodach o mistrz. kl. „B" KOZPN: Rakowiczanka—Legia, odbytych w dn. 7. IV. 1946 r. na boisku KS Rakowiczanka;

zagrozić KS Rakowiczanka, iż w razie powtórzenia się podobnego zajścia na boisku KS Rakowiczanka, boisko dla wszelkich rozgrywek zostanie bezwzględnie zamknięte, a KS Rakowiczanka ukarany karą aż do rozwiązania włącznie;

przyjść z wnioskiem na Zarząd Kr. O. Z. P. N. o ukaranie dożywotnią dyskwalifikacją na wszystkie gałęzie sportu

1) Biernacika Franciszka i 2) Wylęgałę Jana

którzy-to spowodowali incydent po zawodach o m. kl. „B" KOZPN: Rakowiczanka—Legia w dniu 7. IV. 1946 r.

*

Pismo **KS Skawinka** z dnia 10. IV. 1946 r., 6/46, wraz z odpisami protokołów z Walnego Zgromadzenia i Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia KS Skawinka, dotyczącego zmiany nazwy Klubu Sportowego Skawinka na Fabryczny Klub Sportowy „Skawinka", — wobec istniejącego przepisu przedwojennego PZPN-u, zabraniającego zmiany nazwy klubu na nazwę fabryczną i niezatwierdzenia dotychczas obowiązującego obecnie statutu PZPN-u oraz wobec wprowadzenia po wojnie szeregu innowacyj w życiu sportowym, — postanowiono zasięgnąć w przedmiotowej sprawie opinii WG i D. PZPN.

Przyjęto do wiadomości Komunikat Zarządu PZPN Nr. 2 z dnia 15. IV. 1946 r., postanawiając równocześnie pkt. 2-gi odnośnie uprawnienia zawodników do gry o mistrzostwo ogłosić w całości w najbliższym komunikacie Kr. OZPN. Punkt ten brzmi:

„Do czasu uporządkowania kartoteki zawodników, PZPN zezwala brać udział zawodnikom bez potwierdzenia, o ile zgłoszenie graczy, wypełnione na odpowiedzialność graczy i klubu, odpowiadają przepisom o zgłoszeniu. Zawodnicy ci mogą brać udział w zawodach o mistrzostwo bez potwierdzenia PZPN (§ 22 przepisów), przy czym jako datę potwierdzenia przyjmuje się datę zgłoszenia w OZPN-ie.

Zweryfikowano, jako nadające się do rozgrywek o mistrzostwo, następujące boiska klubów:

RKS Legia (Stadion boczny) dla kl. „B" i „C";
KS Mydlniczanka dla kl. „B" i „C";
TS Dalin dla kl. „B" i „C";
KS Łobzowianka dla kl. „A", „B" i „C";
KS Garbarnia dla kl. „A", „B" i „C".

Postanowiono wezwać na najbliższe posiedzenie WG i D. KOZPN, KS Wanda w Mogile, o przedłożenie zaświadczenia o wypadku, z powodu którego nie doszło do skutku spotkanie o mistrzostwo kl. „C" KOZPN: Wanda—Zryw, wyznaczone na dzień 14. IV. 1946 r., jak również o jawienie się kierownika s. p. n.

TRENINGI SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ PAŃ K. S. CRACOVIA pod kier. instruktora St. Buchały odbywają się we wtorki i czwartki od 17-tej na bieżni Stadionu Miejskiego. W tych samych dniach odbywają się również treningi panów w godzinach późniejszych. Wpisy naszych członków na treningach i w sekretariacie klubu w sobotę.

M—12942

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1.